DOM I OGRÓD
W KRAJOBRAZIE HRUBIESZOWA

Historia, tradycja, duch miejsca



HRUBIESZOWSKI DOM Z KLIMATEM

KRAKÓW – HRUBIESZÓW 2024

Andrzej Białkiewicz, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury
ORCID: 0000-0002-6858-5880

Beata Makowska, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury
ORCID: 0000-0002-1221-9216

Izabela Sykta, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury
ORCID: 0000-0003-3056-1055

DOI: 10.23817/domhrub.1-3

Wiktor Zin – hrubieszowianin i profesor Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Postać i dzieło

Streszczenie: Hrubieszów na Politechnice Krakowskiej silnie kojarzony jest z postacią urodzonego w tym mieście Wiktora Zina (1925–2007), profesora Wydziału Architektury, wybitnego znawcy i badacza zabytków, charyzmatycznego wykładowcy wielu pokoleń architektów. W „Zinówce", domu rodzinnym Profesora, stanowiącym archetyp dworku małomiasteczkowego, prowadzone były prace badawcze w ramach działania „Dom z klimatem", wskrzeszające zapoczątkowane przez prof. Zina w latach 50. i kontynuowane do lat 70. XX w. studenckie praktyki inwentaryzacyjne rejestrujące dziedzictwo architektury drewnianej regionu.

Słowa kluczowe: Hrubieszów, Kraków, profesor Wiktor Zin, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, „Zinówka" – dom rodzinny prof. Zina

Wiktor Zin – a Native of Hrubieszów and a Professor at the Faculty of Architecture at Cracow University of Technology. The Man and His Work

Abstract: At Cracow University of Technology, Hrubieszów is strongly associated with the figure of Wiktor Zin (1925-2007), a professor at the Faculty of Architecture, an outstanding expert and researcher of monuments, and a charismatic lecturer for many generations of architects born in this town. "Zinówka", the Professor's family home, which represents the archetype of a small-town manor, was the site of research work conducted as part of the "House with a Climate" project, reviving the student inventory practices initiated by Professor Zin in the 1950s and continued until the 1970s to record the heritage of wooden architecture in the region.

Keywords: Hrubieszów, Kraków, Professor Wiktor Zin, Faculty of Architecture at CUT, „Zinówka" – Professor Zin's family home



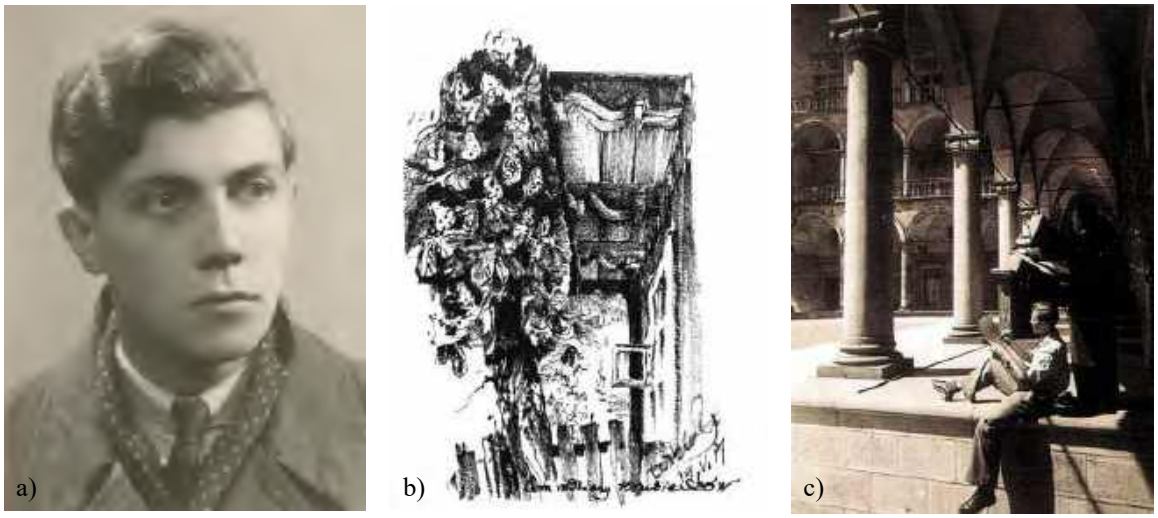
Il. 1: a) „Hrubieszów – polskie miasto trzech kultur", rysunek Wiktora Zina. Fot. I. Sykta, 2022; b) Pomnik profesora Wiktora Zina w Hrubieszowie. Postać Profesora jest przedstawiona przy sztaludze, na której widnieje relief z odwzorowaniem rysunku pt. „Hrubieszów – polskie miasto trzech kultur". Fot. A. Szczypka, 2022.

Wstęp

W artykule zapowiadającym projekt „Rozwój lokalny Hrubieszowa – od partycypacji do realizacji", który ukazał się w „Naszej Politechnice" na początku 2022 roku, Izabela Sykta pisze, że to „postać Wiktora Zina – hrubieszowianina i profesora Wydziału Architektury, mistrza pokoleń i mentora historyków architektury, architektów i konserwatorów dała asumpt do podjęcia przez Politechnikę Krakowską współpracy z Hrubieszowem i stała się zarazem tej współpracy ideową osią, owocując partnerskim projektem"[1].

Drewniana zabudowa Hrubieszowa była przedmiotem badań, tematem poruszanym w publikacjach popularyzujących wiedzę o zabytkach architektury oraz częstym motywem rysunków i akwareli Wiktora Zina. Prace te były zapisem ulotnego piękna rodzimego krajobrazu – określanego przez Profesora – „niedostrzeganym"[2], a nawet „utraconym"[3]. Wykłady prof. Zina, w których niejednokrotnie przywoływał rodzinne miasto, ilustrowane znakomitymi rysunkami, ukształtowały i uwrażliwiały na piękno wiele pokoleń architektów, a legendarne programy telewizyjne przyczyniły się do popularyzacji potrzeby rejestracji i ochrony przemijających wartości kulturowych. Włączenie w zakres badań rodzinnego domu prof. Zina, prowadzone tam prace studialne i inwentaryzacyjne, a przede wszystkim możliwość wczucia się w hrubieszowskie historie opowiadane przez „Zinówkę" – pozwoliły razem na pełniejsze odczytanie przesłania Profesora i kontynuowanie go w projekcie badawczym, którego celem jest aktywna ochrona dziedzictwa kulturowego i wykorzystanie jego potencjału dla rozwoju miasta.

1. Profesor Wiktor Zin – między Hrubieszowem a Krakowem



Il. 2: a) Wiktor Zin, 1950 r. Źródło: Centrum Archiwistyki Społecznej. „Zin Wiktor, 1950 r.". Hrubieszów. 13.02.1950 r. Miejska Biblioteka Publiczna – Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa im. Krystyny i Stefana Du Chateau. Archiwum Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej CATL Hrubieszów, Sygnatura: PL_2024_011_0001_0264. https://zbioryspoleczne.pl/dokumenty/PL_2024_011_0001_0264 (dostęp: 18.08.2023); b) „Dom rodzinny. Hrubieszów. 19.V.1971". Rysunek Wiktora Zina. Źródło: Udostępnił Ł. Krawczyk ze zbiorów własnych; c) Wiktor Zin na dziedzińcu wawelskim – jako student. Źródło: D. Grzymała, Krajobraz w twórczości Wiktora Zina, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego" 2008, nr 1–2, s. 44.

[1] I. Sykta, *Hrubieszowskie wyzwanie*, „Nasza Politechnika" 2022, nr 3, s. 5.
[2] W. Zin, *Piękno nie dostrzegane*, Warszawa 1970.
[3] W. Zin, *Piękno utracone*, Warszawa 1974.

Hrubieszów jest w Tobie wszechobecny,
doskonale słychać to w śpiewności Twojej mowy.
Zina rozpoznaje się po kresce i melodii zdań,
po charakterystycznej wschodniej duszy polszczyzny[4].

Hrubieszowskie korzenie

W jednej ze swoich publikacji o Wiktorze Zinie Andrzej Białkiewicz pisał:

> Dla niektórych osób miejsce urodzenia jest wielce zobowiązujące, pozostawia trwały ślad w życiu oraz staje się nie tylko źródłem wspomnień, ale w zasadniczy sposób inspiruje późniejsze dokonania. Wydaje się, że dla profesora Wiktora Zina motywem przewodnim w wielu dziedzinach działań był Hrubieszów z czasów minionych i tych całkiem współczesnych. Wspomnienia o najbliższej rodzinie, o przyjaciołach i bardzo szerokim gronie ludzi związanych z tym miastem wypełniały książki i opowiadania, a liczne anegdoty, którymi profesor przeplatał rozmowy, zwykle w jakimś momencie dotykały hrubieszowskich sentymentów[5].

A następnie dodawał:

> Wiktor Zin urodził się w Hrubieszowie 14 września 1925 r. w domu przy ulicy Kilińskiego. Jego dziadek i ojciec prowadzili pracownię malarsko-pozłotniczą. Dziadek terminował w wielopokoleniowej pracowni mistrzów Bilińskich, wywodzącej się z malarni króla Stanisława Augusta. W młodości bacznie obserwował wykonywane przez dziadka i ojca prace i był ich pojętnym uczniem[6].

Stypendium marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego

Wiktor Zin ukończył szkołę podstawową w Hrubieszowie. Ponieważ rodziny nie stać było na kontynuację nauki w gimnazjum, miał pójść do szkoły mechanicznej. Wtedy dowiedział się, że marszałek Edward Rydz Śmigły jest dyplomowanym malarzem, absolwentem krakowskiej ASP. Przygotował więc ok. 30 rysunków z Hrubieszowa i przesłał je do marszałka wraz z listem, w którym pisał: „Panie marszałku, ja wiem, że jest pan zajęty wielkimi sprawami państwowymi, ale ja też, jak Pan, chciałbym zostać artystą malarzem, tylko, że rodziców nie stać na moje nauki, więc proszę mi jakoś pomóc”[7]. O przyznaniu mu stypendium w wysokości 50 zł napisały gazety z Warszawy i Lublina, zamieszczając rysunki młodego Wiktora Zina.

W czasie II wojny w domu jego dziadka, Szymona Zińa, zamieszkała grupa profesorów usuniętych z uniwersytetu w Poznaniu, historyków sztuki, etnologów, m.in. prof. Bronisław Malinowski, którzy byli dla Wiktora pierwszymi nauczycielami historii sztuki. Po wojnie rodzina przez wiele lat wynajmowała pokój pochodzącej z Krakowa Ewie Ładyżance. To ona zafascynowała go opowieściami o Krakowie, jego historii i zabytkach. Ten sam pokój wcześniej przez jakiś czas zajmował rejent Lesman, znany bardziej jako poeta Bolesław Leśmian, który później przeniósł się do innego domu przy tej samej ulicy. Dziadek Wiktora Zina odnosił się do poety z pobłażaniem twierdząc, że nic nie robił, tylko „skrobał coś w notesie, patrząc na rzekę”[8]. Maturę Wiktor Zin zdał w hrubieszowskim liceum im. St. Staszica już po wojnie.

---

[4] J. Skrobot, *Zin. Architekt piękna*, Kraków 2003, s. 15.

[5] A. Białkiewicz, *Wydobywał piękno starych budowli. Dziesięć lat temu zmarł wybitny uczony i wspaniały gawędziarz w jednej osobie – Wiktor Zin,* „Nasza Politechnika” 2017, nr 5, s. 25.

[6] Tamże.

[7] M. Fornal, *Dom prof. Wiktora Zina*, 2022 [maszynopis], s. 1.

[8] Tamże. Bolesław Leśmian prowadził w Hrubieszowie kancelarię notarialną, tu pisał wiersze, z których część weszła do tomu *Łąka*.

Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

Miejscem, z którym Wiktor Zin związał swoją karierę zawodową, był Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Jak pisał Andrzej Białkiewicz:

> W 1946 r. przyjechał do Krakowa, gdzie rozpoczął studia na powstałym w 1945 r. Wydziale Architektury. […] W swoich pamiętnikach Wiktor Zin tak wspominał ten czas: „Obcowanie sam na sam z historią, przeszłością i pięknem zamku. Wykłady ze znakomitymi profesorami, jakimi byli między innymi: Adolf Szyszko-Bohusz i Witold Dalbor, sprawiły, że później tak mocno ukochałem zabytki i historię – szkoda tylko, że przygoda na Wawelu trwała zaledwie jeden rok". […] Jako student pierwszego roku Wiktor Zin został asystentem profesora Witolda Dalbora. W tym czasie często bywał zapraszany do pracowni prof. Ludomira Śleńdzińskiego, z którym zaczął współpracować. Wykonywał wówczas, również na zamówienia, rysunki: pejzaże, portrety, detale architektoniczne. W tym czasie powstały ilustracje do atlasu anatomii, słynny zielnik oraz ilustracje i opisy detali odzyskanego ołtarza Wita Stwosza[9].

> Wiktor Zin – pisał dalej Białkiewicz – ukończył studia w 1950 r. Jego kariera naukowa związana była ściśle z krakowskim Wydziałem Architektury. Już w 1952 r. na podstawie dysertacji na temat attyki polskiej uzyskał stopień naukowy doktora z wyróżnieniem, a po kilku latach doktora habilitowanego. W 1967 r. Wiktor Zin otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w czerwcu 1979 r. profesora zwyczajnego. Od 1954 r. kierował katedrą Historii Architektury Polskiej. W 1970 r. na Politechnice Krakowskiej została wprowadzona nowa struktura organizacyjna, zlikwidowano dotychczasowe katedry i wprowadzono instytuty. Dyrektorem Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków został Wiktor Zin. Funkcję tę pełnił do czasu przejścia na emeryturę. W latach 1962–1964 oraz 1971–1978 był dziekanem Wydziału Architektury[10].

Pamiętne wykłady profesora Zina

Z profesorem Zinem przyszli studenci krakowskiej architektury spotykali się po raz pierwszy na egzaminach wstępnych z rysunku odręcznego, to on układał tematy i przedstawiał je kandydatom. Były to tematy przywołujące wątki rodzimego krajobrazu i przyrody: stogi i brogi w krajobrazie, kapliczka wśród pól, narzędzia rolnicze czy znak w krajobrazie i kwiaty polskie, które autorki niniejszego rozdziału rysowały na egzaminie wstępnym.

Profesor tak przedstawiał metodologię swoich wykładów:

> Piszący to w trakcie czterdziestu pięciu lat prowadzenia samodzielnych wykładów akademickich zajmował się historią architektury, historią sztuki, historią krajobrazu, zasadami estetyki, anatomią malarską, perspektywą, kostiumologią czy nawet geologią. We wszystkich przypadkach, wykłady były ilustrowane rysunkami powstającymi na oczach słuchaczy i mieściły się w kręgu historii sztuki i kultury lub przedmiotów służebnych dla malarstwa[11].

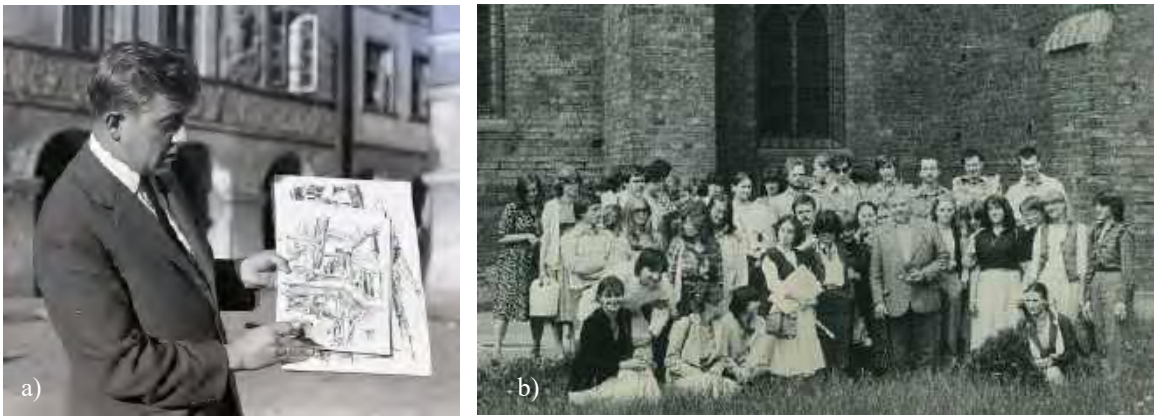
---

[9] A. Białkiewicz, *Wydobywał piękno*, s. 25.

[10] Tamże, s. 25–26.

[11] W. Zin, *Rysunek jako pomoc dydaktyczna w wykładach o architekturze, urbanistyce, historii sztuki*, w: *Metodologia pracy naukowej ze studentami na Wydziale Architektury*, pod red. M. Pawlickiego, Kraków 1995, s. 9–10.

Swoje pięknie „rysowane” i barwnie „opowiadane” wykłady Profesor prowadził zawsze przy sztaludze z węglem w dłoni, często w zabytkowych krakowskich kościołach. To właśnie w ich trakcie studenci architektury dowiadywali się, że gdzieś daleko na wschodzie istnieje miasteczko Hrubieszów, bliskie sercu Profesora, będące lejtmotywem jego wykładów. Profesor Zin był surowym egzaminatorem, wielu z nas pamięta wielogodzinne przygotowania do egzaminu z historii architektury polskiej, spędzone nad studiowaniem planów kościołów od czasów romańskich do współczesnych… A Profesor pytał nie tylko z historii architektury, ale z szeroko pojętej wiedzy o kulturze. Piszące ten tekst były pytane o Szopena, o to, „co czują, stojąc przed zabytkiem”! W zasadzie każdy z nas do dzisiaj pamięta swój egzamin u Profesora, opowieści i legendy o nich krążyły po całym Wydziale, przekazywane kolejnym pokoleniom.



Il. 3: a) Wiktor Zin na tle Kamienicy pod Madonną w Zamościu. Źródło: Fot. J. Duda, Archiwum Zamojskie, http://www.sofijon.pl/module/article/one/1348 (dostęp: 18.09.2023); b) Zdjęcie grupowe ze studentami architektury po wykładzie prof. Zina przy kościele św. Krzyża w Krakowie ok. 1982 roku. Rocznik Wydziału Architektury rozpoczynający studia w 1980 roku. Fot. R. Kostrz, 1982.

W służbie zabytkom

Jak pisał Andrzej Białkiewicz, Wiktor Zin był:

> między innymi głównym architektem Krakowa, przewodniczącym Krakowskiej Komisji Konserwatorskiej, prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, generalnym konserwatorem zabytków w randze wiceministra kultury i sztuki, przewodniczącym Międzyresortowej Komisji do spraw Rewaloryzacji Zabytkowych Zespołów Miejskich. […] Profesor był również inspiratorem kompleksowych działań konserwatorskich na rzecz ratowania zagrożonych miast, takich jak Zamość, Chełm, Opatów, Jarosław. Jako generalny konserwator uratował *Panoramę Racławicką* przed podzieleniem na mniejsze części[12]. […] Wytężona praca projektowa przyniosła profesorowi wiele realizacji na terenie całej Polski i poza jej granicami. Był autorem wielu projektów konserwatorskich. Krakowskie realizacje jego projektów to np. przebudowa Rynku Głównego w końcu lat 60. XX wieku, rewaloryzacje wieży Ratuszowej, attyki Bonerowskiej, kościoła św. Wojciecha, kościoła św. Salwatora, kaplicy Myszkowskich przy kościele Dominikanów, a także odbudowa pomnika Grunwaldzkiego. Z projektów wykonanych dla klasztoru na Jasnej Górze zrealizowano przebudowę prospektu organowego w kaplicy Matki Bożej, Bramę Jana Pawła II oraz założenie urbanistyczne placu przy Domu Pielgrzyma. Poza tym profesor wykonał niezliczone projekty współczesnych obiektów sakralnych i ich wnętrz, a także rezydencji mieszkalnych[13].

[12] Panorama Racławicka została ukryta w sali nieczynnego kina Huty Warszawa. Zob. D. Grzymała, *Wpisani w krajobraz Ziemi Hrubieszowskiej*, Hrubieszów 2013, s. 26; M. Fornal, *Dom prof. Wiktora Zina*.

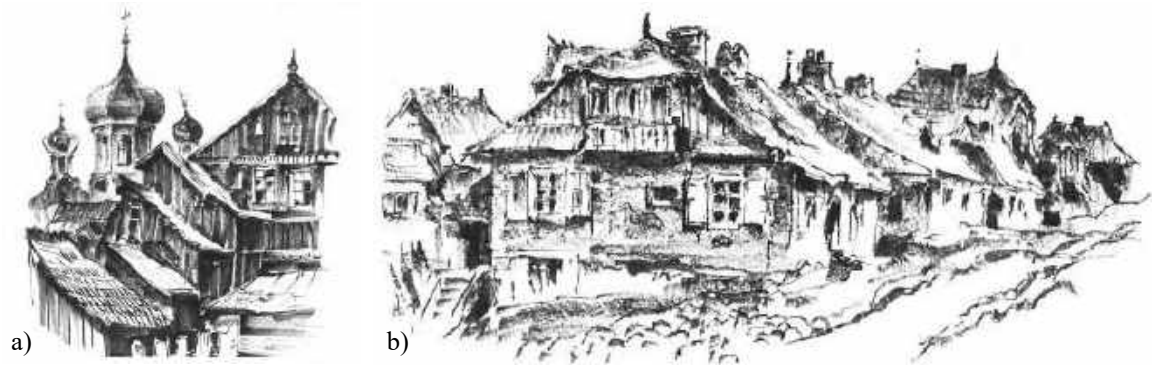
[13] A. Białkiewicz, *Wydobywał piękno*, s. 26–27.

2. Hrubieszów w pracy naukowej, dydaktycznej i twórczej profesora Wiktora Zina

Dorota Grzymała, wskazując na nadzwyczajną wrażliwość Profesora na piękno krajobrazu, na wielowymiarowość i synestezyjne włączanie wszystkich zmysłów w proces jego percepcji, pisała: „Posługując się określeniem *Wielki Teatr Przyrody* Wiktor Zin stawiał siebie na miejscu widza, który nie tylko obserwuje, ale też współuczestniczy w pewnym nieustającym procesie. Wierzył, że krajobrazy kształtują nastrój człowieka i w dużej mierze stanowią tworzywo wyobraźni, a także są komponentem wspomnień. Dla niego samego „człowieka, który nigdy nie rozstawał się ze szkicownikiem" wiele spośród zawartych w nim rysunków – nawet tych najbardziej schematycznych i szkicowanych w pośpiechu – to były właśnie wspomnienia, często wiążące się z rodzinnym miastem Hrubieszowem"[14].

Hrubieszów – rysowany, malowany, opowiadany…

Wiktor Zin jest autorem licznych rysunków związanych z miejscem urodzenia. Przedstawiają one m.in. krajobrazy Hrubieszowa, drewnianą architekturę, detale architektoniczne i stare kapliczki[15]. Jak wspominał Profesor, rodzimy krajobraz łączył piękno z celowością, a także z troską o stworzenie dobrych warunków do życia[16].
Pośród ponad stu projektów, których autorem i współautorem był Wiktor Zin, znalazły się także poświęcone zabytkom hrubieszowskim. W 1982 roku Profesor doprowadził do renowacji kościoła garnizonowego pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie[17], biorąc czynny udział w pracach.



Il. 4a–b) Dawna drewniana zabudowa Hrubieszowa na rysunkach Wiktora Zina. Źródło: W. Zin, *Piękno utracone*, s. 95, 107.



Il. 5. Nadhuczwiańskie krajobrazy rysowane przez Wiktora Zina; a) Źródło: W. Zin, *Piękno nie dostrzegane*, s. 71; b) Źródło: W. Zin, *Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej*, s. 32, Kraków 1956.

[14] D. Grzymała, *Krajobraz w twórczości Wiktora Zina*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego" 2008, nr 1–2, s. 45.
[15] W. Zin, *Piękno nie dostrzegane*, s. 76–78.
[16] Tamże, s. 23.
[17] Dawną cerkiew (obecnie kościół garnizonowy) zamknięto w 1953 roku, zamieniono na magazyn

Wiktor Zin często wspominał miejsce swojego urodzenia w filmach popularyzujących architekturę, które powstały w latach 1971–1972. W filmie pt. *Wilk uzdrowiciel* z cyklu *Opowieści Domu Rodzinnego*[18] wspominał krajobraz Hrubieszowa z czasów młodości, m.in. charakterystyczne miejsca, drzewa, rzeźby. W 1987 roku w filmie z cyklu *Miniatury filmowe* narysował nieistniejący już dom we wsi Bohorodycy, skąd pochodzili jego przodkowie. Porównał jego wielkość do okna wawelskiego. W 1995 roku w filmie pt. *Rodzinna fotografia* z cyklu *Spotkania z rodzinnego domu* opowiadał historię pierwszego zakładu fotograficznego w Hrubieszowie, który mieścił się przy ul. Pańskiej[19]. Założył go ok. 1888 roku Żyd o nazwisku Perec. W zakładzie tym wykonano m.in. fotografię jego dziadków Tekli i Szymona z dziećmi[20].

Hrubieszów – w nauce i dydaktyce

Wiktor Zin przywoływał krajobraz i zabudowę Hrubieszowa w wielu pracach naukowych, publikacjach i programach telewizyjnych propagujących piękno rodzimej architektury i krajobrazu. Profesor z wielkim znawstwem kreślił słowem i ilustrował rysunkiem pejzaże rodzinnego miasteczka, wyjaśniając na hrubieszowskich przykładach zagadnienia szersze, dotyczące historii architektury, urbanistyki, ochrony zabytków i krajobrazu kulturowego, tym samym wprowadzając tematy związane z Hrubieszowem w obieg naukowy[21].

Profesor Zin, określany mianem „architekta piękna”[22], uważał, że architekt i artysta powinni „umieć patrzeć i dostrzegać wokół siebie piękno”[23]. W swoich publikacjach, prócz pochwały piękna przejawiającego się w rodzimym krajobrazie i zabytkach, wyrażał również wielką troskę o jego zachowanie i ochronę wobec zagrożeń współczesności. Profesor Andrzej Białkiewicz w mowie laudacyjnej podczas uroczystości przyznania Profesorowi Zinowi Doktoratu Honoris Causa Politechniki Krakowskiej w 1998 roku[24] podkreślał ten ważny aspekt jego działalności naukowo-badawczej i projektowej. Wybrzmiał on szczególnie mocno w jednej z ostatnich publikacji Profesora, zatytułowanej *Narodziny krajobrazu kulturowego*[25].

Profesor Zin był promotorem niezliczonej ilości projektów dyplomowych i prac doktorskich, wśród nich dotyczących regionu Zamojszczyzny i Hrubieszowa, jak praca doktorska Jolanty Zwierzyńskiej-Fernandes pt. *Małomiasteczkowe drewniane budownictwo mieszkaniowe Zamojszczyzny na przełomie XIX/XX wieku*[26] czy praca magisterska Joanny Pawlak pt. *Hrubieszów, ul. Jana Kilińskiego 10. Projekt muzeum rzemiosła artystycznego: malarstwa, snycerstwa, pozłotnictwa*[27].

---

i przeznaczono do rozbiórki. Dzięki W. Zinowi w 1980 roku kościół wydzielono z koszar i wyremontowano w latach 1981–1982. Zob. M. Fornal, *Dom prof. Wiktora Zina*. W 1995 roku wykonano ogrodzenie od strony drogi, a w 2002 zrekonstruowano główny ołtarz wg projektu W. Zina. Zob. D. Grzymała, *Wpisani w krajobraz Ziemi Hrubieszowskiej*, s. 26.

[18] *Opowieści Domu Rodzinnego „Wilk uzdrowiciel” – Odcinek 8 cyklu,* https://www.youtube.com/watch?v=K5bPEW07IWs (dostęp: 1.08.2023).

[19] *Spotkania z rodzinnego domu profesora Zina „Rodzinna fotografia*”, https://www.youtube.com/watch?v=VGVX4ARhRvY (dostęp: 18.08.2023).

[20] E. Binswanger-Stefańska, *Wiktor Zin (14 września 1925 w Hrubieszowie – 17 maja 2007 w Rzeszowie,* http://www.sofijon.pl/module/article/one/1348 (dostęp: 1.08.2023).

[21] W. Zin, *Budownictwo drewniane Hrubieszowa*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 1997, nr 2–3, s. 27–33.

[22] J. Skrobot, *Zin. Architekt piękna*.

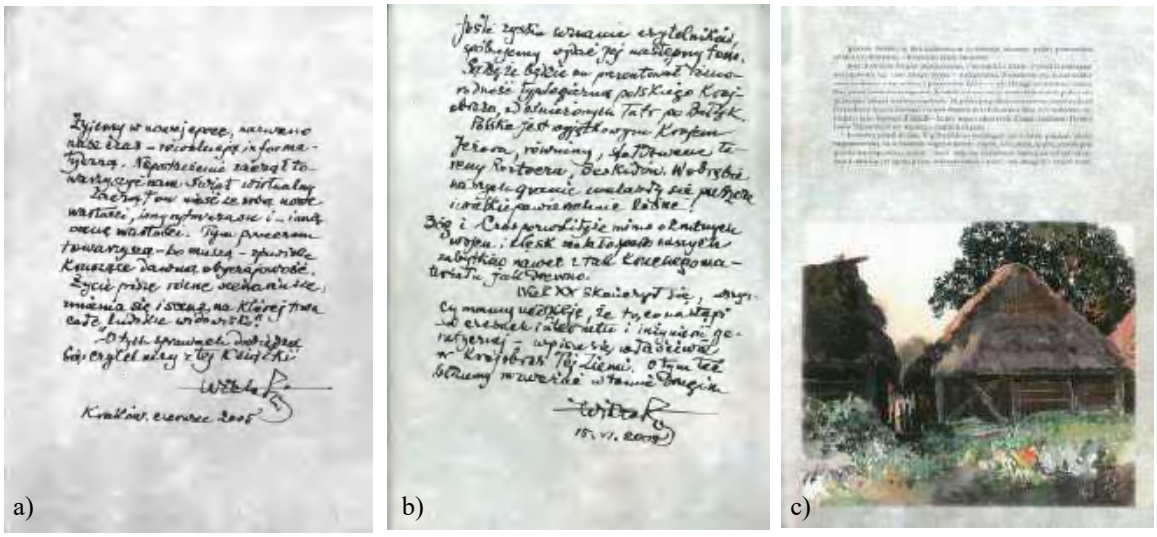
[23] W. Zin, *Opowieści o polskich kapliczkach*, s. 13.

[24] A. Białkiewicz, *Wydobywał piękno*, s. 25–28.

[25] W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, Rzeszów 2005.

[26] J. Zwierzyńska-Fernandes, *Małomiasteczkowe drewniane budownictwo mieszkaniowe Zamojszczyzny na przełomie XIX/XX wieku*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. arch. Wiktora Zina, Politechnika Krakowska, Kraków 1988.

[27] J. Pawlak, *Hrubieszów, ul. Jana Kilińskiego 10. Projekt muzeum rzemiosła artystycznego: malarstwa, snycerstwa, pozłotnictwa*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. arch. Wiktora Zina, Politechnika Krakowska, Kraków 1997.



Il. 6. *Narodziny krajobrazu kulturowego*; a) Słowo wstępne; b) Posłowie (fragment); c) Strona 19. Źródło: W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, Rzeszów 2005, s. 9, 86, 19.

Hrubieszów był także obecny w pracach dydaktycznych Profesora. Od lat 50. do lat 70. XX wieku prowadził studenckie praktyki inwentaryzacyjne na Zamojszczyźnie, także w Hrubieszowie.

3. „Dom rodzinny. Hrubieszów”[28] – „kraj lat dziecinnych, on zawsze…”[29]

Posesję przy ul. Browarnej (obecnie ul. Kilińskiego 10) nabył od Józefa Gancarza w 1887 roku pradziadek prof. Zina. Położona była w sąsiedztwie parceli należącej do rosyjskiego osadnika Iwana Niedźwiedzia[30]. Na parceli zbudowany był parterowy drewniany dom, w którym rodzina zamieszkała na początku. Jak wspomina Wiktor Zin, nowy dom, istniejący do dzisiaj, jego dziadek Szymon Ziń wybudował ok. 1890 roku. Dom wzorowany był na dworkach wiejskich z gankiem na osi elewacji frontowej wspartym na dwóch drewnianych słupach i naczółkowym dachem[31]. Wpisywał się on w archetyp dworku małomiasteczkowego, charakterystyczny dla zabudowy Hrubieszowa.

Przodkowie Profesora pochodzili z Hrubieszowa i Brodzicy (Bohorodycy). Wiktor był synem Piotra Zińa i Stefanii Wilgan, wychowanej w tradycji polskiego dworu córki jednego z plenipotentów właścicieli ziemskich w powiecie hrubieszowskim[32]. Jego dziadkiem był Szymon Ziń, a babką – pochodząca ze Sławęcina Tekla z domu Olechwir. Dziadek prowadził razem z synem zakład pozłotniczo-malarski, w którym malował i odnawiał dwory, kościoły, cerkwie i bożnice, budował kapliczki i rzeźbił świętych, wykonywał sztukaterie, ołtarze i złocił je. Piotr Ziń malował szyldy zakładów rzemieślniczych, restauracji i sklepów.

Dom, w którym Wiktor Zin mieszkał w dzieciństwie, przedstawił na rysunku zatytułowanym: *Lepianka w Hrubieszowie w roku 1946. „Kraj lat dziecinnych, on zawsze…”*[33] i opisywał tak:

> Mam to szczęście, że mieszkanie mego dzieciństwa zachowało się do naszych czasów. Jest to lepianka w Hrubieszowie, przy ulicy Kilińskiego 10, składająca się z kuchni, dwu

[28] W. Zin, *Dom rodzinny. Hrubieszów. 19.V.1971*. Rysunek udostępnił Łukasz Krawczyk ze zbiorów własnych.
[29] W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, s. 63.
[30] J. Panasiewicz, *Hipoteka miasta Hrubieszowa*, „Archiwariusz Zamojski” 2016/2017, t. XV, s. 150.
[31] J. Panasiewicz, *Protoplasta malarskiego rodu z Bohorodycy. Szymon Ziń – droga do kariery (Cz. I)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2014, nr 1, s. 70–79.
[32] M. Fornal, *Dom prof. Wiktora Zina*.
[33] W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, s. 63.

izb i sionki. Dom ten wzniesiono w roku 1846. Określenie lepianka nie stanowi symbolu nędzy. Zofia Kossak-Szczucka za swój rodzinny dom uważała lepiankę, tyle że dworską, bardziej obszerną[34].



Il. 7: a) Fotografia dziadków prof. W. Zina, Tekli i Szymona, z dziećmi, wykonana w zakładzie fotograficznym Perca w Hrubieszowie. Źródło: E. Binswanger-Stefańska, *Wiktor Zin (14 września 1925 w Hrubieszowie – 17 maja 2007 w Rzeszowie...*; b) Prof. Zin z rodzicami Stefanią i Piotrem na ganku domu rodzinnego. Źródło: Fotografia archiwalna, udostępniona przez Andrzeja Gierbienisa z archiwum rodzinnego; c) Fotografia wykonana przed domem rodzinnym prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie, przy płocie rodzice Profesora. Źródło: D. Grzymała, *Krajobraz w twórczości Wiktora Zina*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego" 2008, nr 1–2, s. 44.

Życie rodziny toczyło się w największym pokoju, który opisywał:

> Pokój duży, czterokienny obstawiony był łóżkami. Tu też stała komoda, a na niej symfonion, zaczarowana czarna skrzynka do grania (mieliśmy dwanaście metalowych płyt, których melodie znam jak pacierz). W dużym pokoju ojciec często rozstawiał swoją sztalugę, na której malował szyldy – reklamy szewca, krawca, restauracji. […] Tu, w kącie pokoju, przy oknie od strony malarni miałem swój stolik i półkę, na której stały książki. Każdy sam dbał o zaścielenie swego łóżka, o podlanie kwiatów (fuksji i pelargoni) stojących na jego oknie[35].



Il. 8. Dom rodzinny Wiktora Zina w Hrubieszowie: a) *Lepianka w roku 1946. „Kraj lat dziecinnych, on zawsze…"*. Źródło: W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, s. 63: b) Lepianka w 2018 roku, przed zawaleniem. Fot. I. Sykta, 2018.

Usytuowany przy ulicy i poprzedzony przedogrodem drewniany dom rodzinny Ziń ów uzyskał formę dworku z osiowo umieszczonym gankiem wspartym na dwóch słupach. Naczółkowy dach był kryty gontem, pod koniec lat 50. XX wieku zniszczony gont zastąpiono papą. Elewacje oszalowane

[34] Tamże, s. 59.
[35] Tamże.

były deskami pionowymi z ozdobnym zwieńczeniem, łączonymi wąskimi listwami, naroża ujęte deskami z ozdobnymi listewkami. Ściany wewnętrzne docieplone, oprócz maty trzcinowej kilkoma warstwami różnych płyt.

Dom zachował się bez większych przekształceń. Składał się z 6 pokoi, był w większości wynajmowany. Po 1918 roku dom rozbudowano od strony zachodniej (podwórza) na kształt litery „L". Dobudowano drewniane skrzydło z murowaną suteryną i prowadzącą do niej parterową sienią, nad którą wiodły na strych drewniane schody, zakończone balkonikiem. Od strony południowo-zachodniej, w narożu, dostawiono kolejną, wąską przybudówkę, do której prowadzą betonowe schodki, oraz drugą w narożu północno-zachodnim. Wejście do piwnicy pod budynkiem od strony zachodniej zadaszono dachem pulpitowym, połączonym z gankiem osłaniającym wejście do sieni. Początkowo Zińowie przenieśli się do przebudowanej szopy, służącej wcześniej za stajnię i wozownię w głębi podwórza. W okresie międzywojennym mieszkali w suterynie pod dobudowanym skrzydłem. Tam też w 1925 roku urodził się Wiktor Zin.



Il. 9. Dom wybudowany przez Szymona Zińa przy ul. Browarnej (ob. Kilińskiego): a) Widok domu od strony ul. Narutowicza z otoczeniem i widokiem w kierunku Huczwy, lata 60. XX w. Źródło: Fotografia archiwalna, udostępniona przez Marię Fornal; b) Widok domu od strony ulicy. Fot. Ł. Krawczyk, 2006.

Podwórko „nie było podobne do żadnego z sąsiednich; przypominało prawdziwy labirynt"[36]

W latach 90. XIX wieku na podwórzu domu dobudowano malarnię, stolarnię, lamus, spiżarnię i lodówkę[37]. Rozbudowa była związana z realizacją zamówienia na projekt i wykonanie ikonostasu do cerkwi w Hrubieszowie. Podwórko Profesor wspominał jako magiczny, tajemniczy mikroświat:

> Kiedyś nasze podwórko nie było podobne do żadnego z sąsiednich; przypominało prawdziwy labirynt. Obok stolarni i malarni pojawiło się tam z czasem tyle komórek, schodków i poddaszy, że ktoś, kto znalazł się między nimi, tracił orientację, stawał bezradny, a potem pytał o drogę. Wszystkie ściany zabudowań naszego podwórka stanowiły poligony doświadczalne. Na nich dobierano kolory, przecierano pędzle. Na tych ścianach i mnie było wolno bezkarnie używać pędzla, co z chęcią czyniłem. Miałem wtedy może 4–5 lat. Nie wiedziałem, że ktoś rzeźbi moją osobowość w sposób trwały i nieodwracalny[38].

[36] M. Parol, *Hrubieszów: „Zinówce" na ratunek*, „Kronika Tygodnia" z 3.07.2019, https://www.kronikatygodnia.pl/artykul/15325,hrubieszow-zinowce-na-ratunek (dostęp: 1.08.2023).
[37] J. Skrobot, *Zin. Architekt piękna*, s. 12.
[38] M. Parol, *Hrubieszów: „Zinówce" na ratunek*.

Stojąca obok malarni drewniana budka – ulubione miejsce Profesora, zarówno w dzieciństwie, jak i później, gdy powracał do Hrubieszowa – miała bardzo ciekawą historię, którą opisywał tak:

> Otóż czas się dopełnił, hrubieszowscy mieszczanie postanowili dla św. Mikołaja ufundować któreś tam z rzędu nowe mieszkanie. Mój dziadek miał je pomalować. Ale staremu mistrzowi zrobiło się żal starej kaplicy, która niewątpliwie pamiętała czasy Staszica i Grothusa. Postanowił przewieźć ją na własne podwórko. Kaplica stanowiła budowlę niezbyt wielką, przykrywał ją dwuspadowy dach, który występując przed elewację wspierał się na misternie ciosanych słupach. W bocznych ścianach znajdowały się dwa kolorowe, oszklone okienka, a w podłodze była klapa służąca do czerpania świętej wody. Mój dziadek uratowawszy tę budowlę bynajmniej nie chciał urządzać prywatnej, podwórzowej kaplicy. Miał na nią inne, własne widoki. Ustawił dawny dom św. Mikołaja pomiędzy warsztatem i wozownią przeznaczając go na… zimową spiżarnię. Pamiętam więc ową kaplicę w czasie, gdy w jej wnętrzu stały beczki z soloną słoniną oraz worki z mąką i kaszą. Podobno przez pierwsze lata moja babka wchodząc do tej osobliwej spiżarni żegnała się pobożnie. Później wszystkie opory minęły. Do dawnej kaplicy przylgnęła nowa nazwa – spiżarnia. Teraz gdy przyjeżdżam z Krakowa do Hrubieszowa, właśnie tu, w spiżarni piszę swoje teksty i wykonuję rysunki. Dziś już nikt poza moim ojcem i mną nie wie, do czego przed laty służyła klapa istniejąca w podłodze naszej spiżarni[39].

Budowla stoi do dzisiaj, a jej historia może być przykładem jakże praktycznego i charakterystycznego dla dawnych pokoleń podejścia do wielokrotnego użytkowania przedmiotów, które dziś nazywamy recyklingiem.

Ślady przeszłości – duch miejsca

Czas nie był łaskawy dla opuszczonego przez wiele lat domu i ogrodu. Wielu opisywanych przez Profesora miejsc, zabudowań i elementów już nie ma. Lepianka zawaliła się kilka lat temu. Nie ma już dawnego ganku z ławeczką, pracowni, z ogrodu zniknęły altana i szpalery porzeczek prowadzące do Huczwy, nad którą niegdyś stała łaźnia wiejska wybudowana przez Szymona Zińa.



Il. 10. Niezachowane do dzisiaj artefakty otoczenia domu rodzinnego: a–b) Oryginalny ganek z ławeczką. Źródło: Fot. Ł. Krawczyk, 2006. ; c) Lepianka – mieszkanie rodziny prof. Zina, później wozownia i lamus. Fot. I. Sykta, 2018: d) Pracownia Piotra Zińa. Źródło: Fot. archiwalna udostępniona przez M. Fornal, ok. 1978.

[39] W. Zin, *Piękno utracone*, s. 71.

Pozostały dom z wyposażeniem i pamiątkami rodzinnymi, stare drzewa, a także ukryta za zasłoną pnączy dawna kapliczka i spiżarnia. Z dawnego podwórka zachowała się ławka pod pergolą porośniętą pnączami. Profesor lubił na niej siadywać, tu nagrywano programy z serii *Opowieści domu rodzinnego*. W głębi ogrodu na starej leszczynie opiera się rzeźba stojąca niegdyś w altanie – personifikująca artystycznego ducha tego niezwykłego domu.



Il. 11. Niezachowane do dzisiaj artefakty ogrodu: a) Zabudowa widoczna od strony ogrodu; b) Altana z rzeźbą; c) Szpalery porzeczkowe w ogrodzie. Źródło: Fot. archiwalne udostępnione przez M. Fornal.



Il. 12. Zachowane do dzisiaj artefakty w ogrodzie „Zinówki": a) Dawna spiżarnia, wcześniej kapliczka św. Mikołaja. Ulubione miejsce prof. Zina, tu pracował, gdy przyjeżdżał do Hrubieszowa. Fot. M. Fornal, 2020; b) Rzeźba. Fot. I. Sykta, 2022; c) Ławka pod pergolą. Fot. I. Sykta, 2022.

Teraźniejszość

Decyzją Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków znak: KD.5140.2.4.2019 z 20.02.2019 r. drewniany dom przy ul. Kilińskiego 10 wraz z gruntem pod budynkiem został wpisany do rejestru zabytków woj. lubelskiego pod nr A/1668[40].

W latach 2019–2020, dzięki środkom pozyskanym z dotacji ministerialnej, przeprowadzono prace remontowe i zabezpieczające[41]. Niszczejący przez lata dom zyskał szansę na powrót do

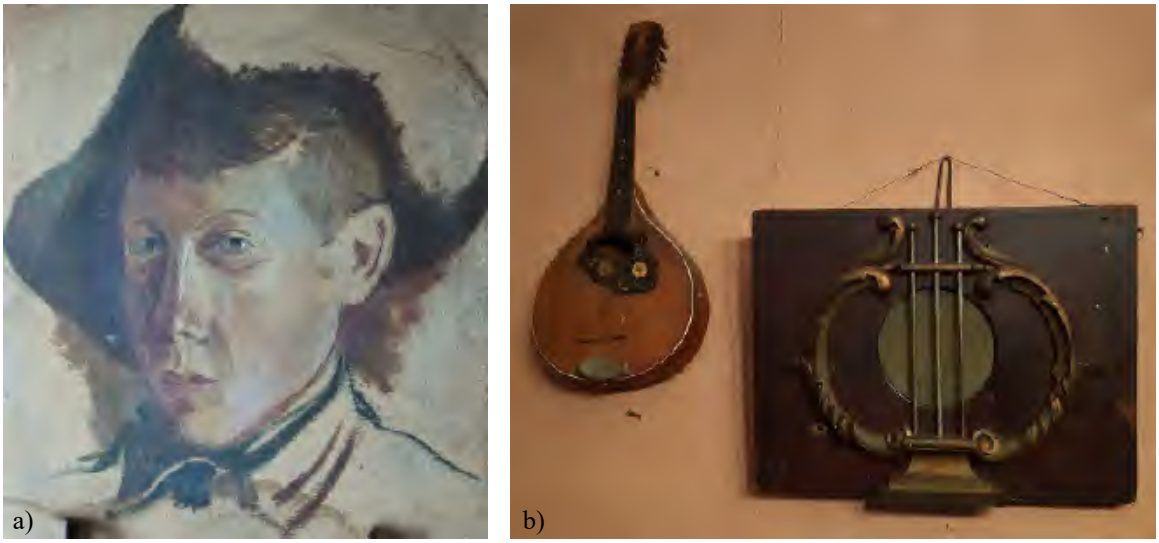
[40] M. Fornal, *Dom prof. Wiktora Zina*.

[41] Remont realizowany był w ramach Programu Ochrony Zabytków – zadanie pn. „Hrubieszów, dom prof. Wiktora Zina (1870): remont dachu wraz z odtworzeniem historycznego pokrycia i konstrukcji więźby", dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Il. 13. Dom rodzinny prof. Zina po remoncie w 2020 roku: a) Nowy ganek; b) Dekoracje snycerskie narożnika domu i szczytu dachu. Fot. I. Sykta, 2022–2023.

życia. Wymieniono pokrycie dachu z papy na gont. Zbudowano nowy ganek i wykonano dekoracje snycerskie szczytu. Prace prowadzone były pod kierunkiem architekta Jana Karpiela Bułecki. W porządkowanie domu zaangażowała się Maria Fornal, ówczesna konserwator zabytków z Zamościa, dziś społeczny opiekun domu. Przywracaniu do życia tego wyjątkowego miejsca towarzyszyły społeczny entuzjazm i zaangażowanie wielu osób, w tym szczególnie seniorów, pamiętających Profesora. Atmosferę tych wydarzeń przybliżają filmy *Tajemnice Zinówki*[42].



Il. 14. Pamiątki rodzinne zachowane w „Zinówce": a) Autoportret Wiktora Zina. Fot. I. Sykta, 2019; b) „Toczka" – radio w ozdobnej oprawie wykonanej przez Szymona Zina. Fot. I. Sykta, 2019.

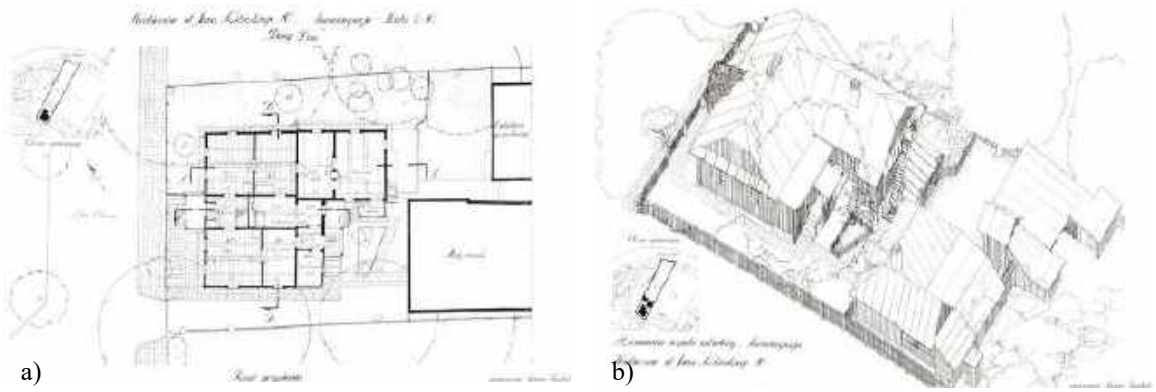
[42] *Tajemnice Zinówki, część 1*, https://youtu.be/oImpl7UmHX8?si=SLgR8op6TSpMWrAh; *Tajemnice Zinówki, część 2*, https://youtu.be/0lbWNpMrGn0?si=xhTXLrxR6s7hrJGQ (dostęp: 13.12.2023).

Po wykonaniu podstawowych prac remontowych i zabezpieczających w 2020 roku dom rodzinny prof. Zina – nazwany „Zinówką" – jest udostępniany do okazjonalnego zwiedzania. Dom pełen jest pamiątek, które opowiadają historie Profesora i jego wielopokoleniowej rodziny o tradycjach rzemieślniczych oraz wielu znamienitych postaci, które w tym domu pracowały, bywały, a nawet zamieszkiwały – od wspomnianych Bolesława Leśmiana, profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, przez księży z parafii Św. Mikołaja, którzy podarowali teren kościelny pod obecny park miejski, majora „Hubala", do współpracującego z Szymonem Zińem przy budowie ołtarzy żydowskiego mistrza snycerskiego Majrycka, który dla młodego Wiktora był nauczycielem prawideł budowania[43].

4. Ku realizacji marzenia profesora Zina o założeniu w domu rodzinnym muzeum rzemiosła artystycznego, malarstwa, snycerstwa i pozłotnictwa

Podczas kwerendy w „Zinówce" pozyskano wartościowe materiały inwentaryzacyjne i projektowe, wśród nich pracę dyplomową Joanny Pawlak oraz wykonaną przez nią w ramach praktyki studenckiej inwentaryzację architektoniczno-konserwatorską domu z 1994 roku. Praca, prócz części projektowej, zawiera część studialną ze studium widokowym Hrubieszowa oraz szczegółową inwentaryzacją zagospodarowania działki i ogrodu wraz z istniejącą zabudową (zarówno domem, jak i pozostałymi obiektami budowlanymi, dziś już – poza dawną letnią pracownią Profesora – nieistniejącymi, a także wybranymi detalami dekoracji architektonicznych, drzwi, okien, mebli i okuć).

Projekt jest propozycją adaptacji istniejącej zabudowy działki, obejmującej dom, lepiankę (późniejszą wozownię), pracownię malarsko-stolarską, malarnię i inne zabudowania gospodarcze, zgrupowane wokół wewnętrznego podwórka, dla potrzeb otwartego muzeum rzemiosł artystycznych z częścią warsztatową i ekspozycyjną. Ograniczono ingerencję w istniejącą zabytkową substancję budowlaną do niezbędnego minimum, co wynikało z dostosowania obiektu do celów użyteczności publicznej, zachowując autentyczność całego założenia. Ogromnym walorem pracy jest jej „malarska" prezentacja, obejmująca szerszy kontekst otoczenia projektowanego muzeum, a więc ogród z altaną, zejście do rzeki z łazienką nad Huczwą, wszystko na tle otaczającej przyrody, starych drzew, zawsze z zaznaczeniem sylwetki człowieka.



a) b)

Il. 15a–b) Projekt muzeum rzemiosła artystycznego z częścią warsztatową i ekspozycyjną w domu rodzinnym prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie. Źródło: J. Pawlak, *Hrubieszów, ul. Jana Kilińskiego 10*, plansze 16, 11.

[43] W. Zin, *Piękno utracone*, s. 109–110.



Il. 16a–b) „Malarskie” wizualizacje projektu muzeum rzemiosła artystycznego: malarstwa, snycerstwa, pozłotnictwa w domu rodzinnym prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie. Źródło: J. Pawlak, *Hrubieszów, ul. Jana Kilińskiego 10*, plansze 20–21.

Praca stanowi projekcję realizacji pragnienia profesora Zina o przywróceniu tradycji rzemieślniczych jego domu rodzinnego w postaci żywego społecznie centrum warsztatowo-ekspozycyjnego propagującego ginące zawody rzemieślnicze, które Profesor wyraził w słowach: „Marzeniem moim było, by założyć tu muzeum rzemiosła artystycznego, a konkretnie malarstwa, snycerstwa i pozłotnictwa”. Przedstawiony tu projekt dyplomowy jest krokiem w tym kierunku.



Il. 17. Pamiątkowe zdjęcia z Wiktorem Zinem i jego rodziną: a) Wiktor Zin w otoczeniu kolegów z gimnazjum, Hrubieszów, ok. 1944–1946. Zdjęcie wykonano na brzegu Huczwy w okolicach obecnego mostu chełmskiego. W tle panorama Hrubieszowa z drewnianymi domami i dawnym młynem. Źródło: Udostępnione ze zbiorów prywatnych Zofii Greniuk; b) Zdjęcie młodego Szymona Zina, syna Profesora z dziadkiem Piotrem. Zdjęcie wykonano na podwórku, w tle pracownia, w głębi malarnia. Źródło: Fotografia archiwalna, udostępniona przez Marię Fornal.

Podsumowanie

Profesora Wiktora Zina zna w Hrubieszowie każdy. „Zinówka” stała dla nas otworem podczas praktyk studenckich i pleneru malarskiego w 2022 roku i każdego wyjazdu studialnego, za co w tym miejscu pragniemy podziękować właścicielce Izabeli Czajkowskiej i Marii Fornal. W czasie naszych pobytów w mieście, poruszania się po nim ze szkicownikami i aparatami fotograficznymi napotkane osoby kierowały nas do rodzinnego domu Profesora, a przy sposobności chętnie opowiadały o swoich spotkaniach z nim. Byli i tacy, którzy z archiwum rodzinnych fotografii wydobywali i z dumą pokazywali zdjęcie z Wiktorem Zinem, zarówno z czasów szkolnych, gdy jeszcze nie był sławny, jak i późniejszych, kiedy każdy przyjazd Profesora do rodzinnego miasta stawał się ważnym wydarzeniem.

Obowiązkowym punktem dla zwiedzających dziś Hrubieszów jest zdjęcie przy pomniku prof. Zina. Jego postać przy sztaludze stoi przy ul. 3 Maja pomiędzy zabytkowymi kościołem św. Mikołaja, cerkwią Zaśnięcia NMP i dworkiem, w którym urodził się Bolesław Prus. Ci bardziej zainteresowani historią i zabytkami na pewno trafią na ulicę Kilińskiego do „Zinówki" i tam wykonają kolejne pamiątkowe zdjęcie. My również dokumentowaliśmy w ten sposób każdy nasz pobyt w Hrubieszowie w ciągu dwóch lat realizacji projektu.



Il. 18. Pamiątkowe zdjęcia uczestników projektu, lipiec 2023 r.: a) Przy pomniku prof. Wiktora Zina w Hrubieszowie. Fot. Ł. Krawczyk, 2023; b) Przed „Zinówką". Fot. A. Greniuk, 2023.

11 sierpnia 2023 roku przy ul. Siennej w Krakowie, w kamienicy, gdzie znajdowała się dawna pracownia prof. Zina, odsłonięto upamiętniającą go tablicę.



Il. 19: a) Tabliczka przy wejściu do „Zinówki", domu rodzinnego prof. Zina w Hrubieszowie. Fot. I. Sykta, 2022; b) Tablica upamiętniająca prof. Zina przy ul. Siennej w Krakowie w miejscu jego krakowskiej pracowni, wykonana przez prof. Władysława Dudka. Fot. I. Sykta, 2023.

Profesor Wiktor Zin jest bez wątpienia najbardziej rozpoznawalnym ambasadorem dziedzictwa kulturowego Hrubieszowa. Jego zasługi położone dla propagowania i ratowania hrubieszowskich zabytków są niepodważalne. Dom rodzinny Profesora w Hrubieszowie to miejsce wyjątkowe, opowiadające wiele historii z życia miasta i jego mieszkańców. „Zinówka" to bezsprzecznie „hrubieszowski dom z klimatem", gdzie *genius loci* przenika się z *genius artificis,* miejsce, którego do Hrubieszowa przyciąga ludzi z całej Polski pamiętających charyzmatyczną postać Profesora.

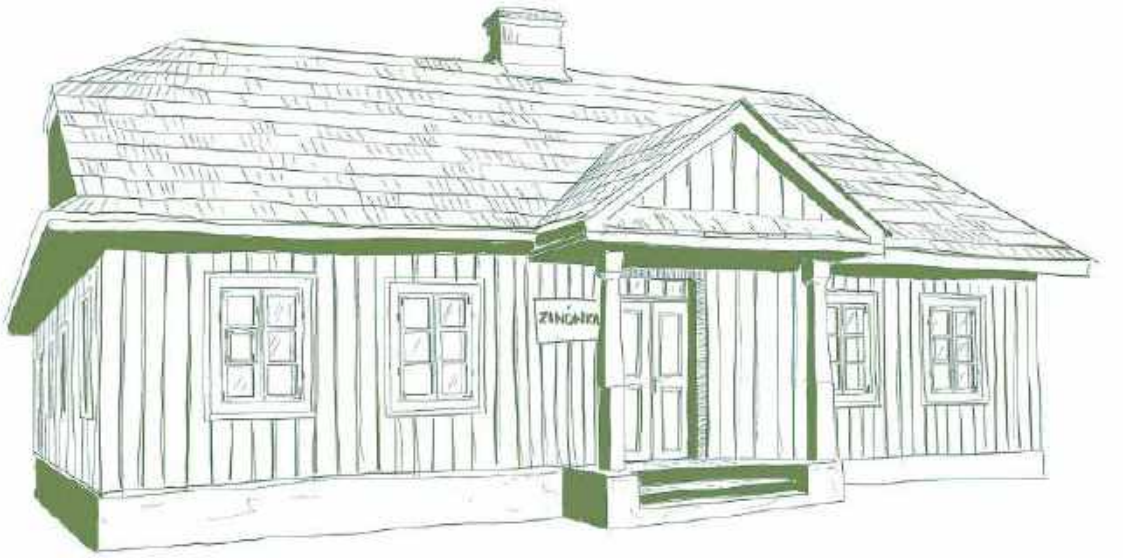
Wielkim zainteresowaniem w ramach szeroko pojmowanej turystyki kulturowej cieszą się domy rodzinne związane z historycznymi postaciami, które przejęły funkcję muzeów, jak chociażby dom Wincentego Witosa w Wierzchosławicach, „Chata" Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, domek Jana Kasprowicza w Poroninie, dwory Marii Konopnickiej w Żarnowcu, Józefa I. Kraszewskiego w Romanowie, Tetmajerów w Łopusznej[44], Fryderyka Szopena w Żelazowej Woli czy

[44] I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi,* Warszawa 1985, s. 19.

podkrakowska „Rydlówka” – dworek rodziny Rydlów, miejsce akcji *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. W tego typu domach-muzeach następuje swoista synergia wizerunku znanego gospodarza czy mieszkańca z archetypem domu rodzinnego, gdzie autentyzm miejsca, możliwość „dotknięcia” historii, wsłuchania się w opowieści domu, potęgują wrażenia i doznania zwiedzających.

Taki potencjał drzemie także w domu rodzinnym profesora Zina, drzemie, bo stan obiektu nie pozwala na jego szersze udostępnienie i wykorzystanie dla celów aktywizacji turystycznej, promującej dziedzictwo kulturowe miasta. Nie wystarczą doraźne działania porządkowe i zabezpieczające, bo zarówno stary drewniany dom, jak i pamięć czy tradycja miejsca wymagają systematycznego kultywowania i stałej troski.

Koncept szlaku hrubieszowskich domów z klimatem z „Zinówką” jako punktem początkowym, działającą jako miejsce żywe społecznie, wskrzeszające tradycje rodzinnego domu profesora Zina i ginące rzemiosła artystyczne – będzie być może kolejnym i mamy nadzieję, że nie ostatnim krokiem ku realizacji marzenia Profesora…



Il. 20. Logotyp „Zinówki” – propozycja identyfikacji wizualnej na szlaku hrubieszowskich domów z klimatem na przykładzie domu rodzinnego profesora Wiktora Zina. Autor: Łukasz Byś, 2022.